Sygn. akt II Ca 980/16

1.W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Piotr Rajczakowski

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2016 r. w Świdnicy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa ***P. M.***

przeciwko ***T. M.***

o zapłatę 1.138,36 zł

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 4 sierpnia 2016 r., sygn. akt I C 1551/15

oddala apelację.

II Ca 980/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 4 sierpnia 2016r. Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego T. M. na rzecz powoda P. M. kwotę 1.138,36 zł z odsetkami oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych. W apelacji od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227, art. 233 § 1 i art. 253 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na rozstrzygniecie sprawy. Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za obie instancje. Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego i zważył co następuje. Apelacja nie ma żadnych uzasadnionych podstaw. Sąd Okręgowy podziela argumentację rozważań uzasadnienia Sądu Rejonowego, która legła u podstaw zaskarżonego wyroku, a której to argumentacji zarzuty apelacji w żaden skuteczny sposób nie podważają. Odnosząc się zatem do tychże zarzutów i wywodów apelacji, przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd Rejonowy wskazał z jakich przyczyn uznał, że strony zakresem zawartej umowy objęły również prace wymienione w pkt 10 wyliczenia szacunkowych kosztów budowy garażu z 4 września 2014r. (k. 78), a pozwany do powyższej argumentacji uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób rzeczowy i konkretny nawet się nie odniósł. W szczególności zaś na względzie mieć należało, co także trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, że zarówno powyższe wyliczenie kosztów, a przede wszystkim projekt zawartej przez strony umowy z 13 września 2014r., zostały przygotowane przez pozwanego, a jako podmiot profesjonalnie prowadzący działalność w zakresie budownictwa, powinien był on zadbać o precyzyjne określenie tak istotnego elementu umowy jak zakres i rodzaj będących jej przedmiotem robót budowlanych. Nie spełniało natomiast wymogu takiego precyzyjnego oznaczenia, określenie przedmiotu umowy, jako fundamentów garażu jednostanowiskowego. Z zeznań świadka M. K., kierownika budowy, wynika bowiem, że takie oznaczenie robót budziło wątpliwości, gdyż z technicznego punktu widzenia, fundamenty oznaczają same ławy fundamentowe.

Tymczasem pozwany przyznawał, że zakresem jego robót były objęte wszystkie prace określone w pkt od 1 do 9 powoływanego wyliczenia kosztów. Brak jest zatem jakichkolwiek racjonalnych względów do przyjęcia, że pozwany miałby wykonać wszystkie prace z powyższego kosztorysu, określone etapem I, z wyłączeniem tylko robót ujętych w pkt 10, tj. montażu styropianu, montażu siatki zbrojeniowej na klej oraz zasypania fundamentów, gdy jednocześnie skarżący w żaden sposób nie wykazał, co zauważył Sąd Rejonowy, aby akurat takie wyłączenie zakresu jego robót, właśnie między stronami miało miejsce. Nie ma również racji skarżący, podnosząc, że na fakt wykonania przez niego całości umówionych prac, miałaby wskazywać zapłata ich ceny przez inwestora. Powód bowiem dokonał zapłaty jedynie połowy drugiej części ceny, a zatem połowy z 40% ceny, a czego wyliczenie przedstawił w odpowiedzi na apelacje, a i prawidłowość którego to wyliczenia wynikała również ze złożonych dokumentów (k. 3, 34, 35 i 41), jak i twierdzeń stron, w tym pozwanego (k. 25). Zupełnie zatem nieuprawnione z powyższych przyczyn, w takich okolicznościach sprawy, jest wywodzenie przez pozwanego z rzekomej zapłaty przez powoda całości ceny umowy, zrealizowania przez wykonawcę całości objętych nią prac i dorozumianego ich odbioru przez powoda, skoro zapłata całej ceny, jak wskazano, wcale nie miała miejsca. Zauważyć też należy, że przyjęcie, jak chciałby pozwany, iż powód zapłacił ową całą cenę nie znajduje uzasadnienia także z tego względu, że suma wpłat powoda: kwot 4600 zł i 4002, 07 zł, przekraczałby całościową cenę z umowy (7.644,78 zł.), a co wskazuje na wiarygodność wersji powoda, że na drugą ze wskazanych kwot składała się połowa z 40% części ceny robót związanych z budową garażu (1.522,39 zł) i połowa z 40% transzy należnej za budowę domu (2479,68 zł.). Odnośnie zarzutów i obszernych wywodów skarżącego co do dorozumianego odbioru robót przez powoda i jego powinności sporządzenia protokołu odbioru, zarzuty i argumentacja co do pierwszej z tych kwestii nie są uzasadnione już z wyżej wskazanej przyczyny braku, wbrew stanowisku pozwanego, całościowej zapłaty za wykonanie robót dotyczących garażu. Odnośnie natomiast owego braku sporządzenia przez powoda protokołu odbioru robót objętych umową stron, to przede wszystkim trudno jest zarzucać mu, a co uchodzi uwagi skarżącego, uchybieniu takiej powinności, w sytuacji gdy powód konsekwentnie uważał, że roboty nie zostały zakończone, a pozwany w żaden sposób nie wykazał, a nawet nie twierdził, aby jakkolwiek choćby próbował zasygnalizować powodowi, że stoi on na innym – odmiennym stanowisku. Wskazać też należy na całkowitą sprzeczność twierdzeń pozwanego z zebranymi w sprawie dowodami co do faktu, że powód w rzeczywistości dokonał, bez protokolarnego potwierdzenia, odbioru wykonania umówionych robót. Z zeznań wskazanego już wcześniej świadka M. K., kierownika budowy, których obiektywizm, a tym samym wiarygodność, nie były nawet jakkolwiek konkretnie podważane przez pozwanego, wynika bowiem, że ów odbiór dotyczył jedynie samych ław fundamentowych, a ściślej tylko robót ulegających zakryciu, tj. zbrojenia tychże ław. Po tym, jedynie zatem częściowym odbiorze (a na pewno nie odbiorze końcowym robót objętych umową), pozwany natomiast wykonał kolejne prace, których zasadności nie kwestionował. Również uchodzi uwagi pozwanego, że uważając iż wykonał on całość umówionych robót, nie domagał się on jednak od powoda sporządzenia protokołu odbioru, a któremu to dokumentowi usiłuje obecnie przydać w apelacji tak istotne znaczenie, a jednocześnie sam wywodzi w jej uzasadnieniu (k. 176), że „w praktyce trafnie zatem przyjmuje się dokonywanie tzw. jednostronnych protokołów odbioru robót budowalnych przez wykonawców, jeżeli inwestor uchyla się od dokonania obowiązku odbioru", nie wskazując przy tym, co istotne, żadnych względów, z których taki właśnie protokół nie został sporządzony przez niego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy . Z tych zatem przyczyn, jak i ze względów wskazanych przez Sąd Rejonowy, zarzuty apelacji nie miały żadnego uzasadnienia. Nie miał także żadnych podstaw, poczyniony z ostrożności procesowej, wywód uzasadnienia apelacji, że wobec odstąpienia przez powoda od umowy, powinna być ona uważana za niezawartą, a co oznacza, jak wywodzi apelujący, że zobowiązanie ulega rozwiązaniu z mocą wsteczną, a tym samym wszystkie skutki prawne dokonanej czynności prawnej zostają uznane za niebyłe. Pozwany sam jednak przyznaje, że jest to rodzaj pewnej fikcji prawnej i że wykonawcy przysługuje stosowne wynagrodzenie za zrealizowaną część umowy, a w takiej sytuacji brak jest podstaw aby nie obarczać go też skutkami nieterminowego jej ukończenia w zgodzie z umową, gdy dotyczy to okresu przed odstąpieniem. Wykonanie prawa odstąpienia od umowy wzajemnej nie znosi bowiem odpowiedzialności z tytułu kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki w terminowym spełnieniu świadczenia. Wykonanie uprawnienia do odstąpienia od umowy wzajemnej znosi jedynie prawa i obowiązki stron należące do istoty umowy, a nie znosi powstałego wcześniej stanu odpowiedzialności z tytułu zastrzeżenia kary umownej i powstałych wcześniej przesłanek uzasadniających jej zapłatę (zob. Z. Gawlik, „Komentarz do art. 483 kodeksu cywilnego", stan prawny 2014r.05.01, Wyd. LEX, a także powołane w nim: wyrok SN z dnia 15 listopada 2012 r., V CSK 512/11, LEX nr 1276232; wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2013 r., I ACa 329/13, LEX nr 1339340,

a ponadto Wyrok SA w Białymstoku z dnia 10 grudnia 2015 r. I ACa 800/15. Wyd. LEX nr 1954617). Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.